

Fuga ukrystyna
Kl. V b

Publ. Szko. Powszechna
w Radzynie

Moje przeżycie w czasie wojny

Było to w listopadzie 10-IX 1940 r.
Tataś mój jak zwykle poszedł
do biura i już więcej nie
wrócił, bo został aresztowany
przez Niemców. Kilka tygodni
porastał w więzieniu radzyńskim
i w tym czasie widział się
mamusia z tatusem. Opowia-
dała mi potem, że tataś był
blady i posiniaczony. Następnie
został tataś wywieziony do
Lublina ^{Od tego czasu} ~~do~~ ^{nie} widzieliśmy go już
więcej, Gółki na Łanek nikogo
/nikogo/ nie wpuszczano. Po siedmiu
miesiącach pobytu na Łanku
wywieźli tatusia do Oświęcimia
Więcej już nic nie słyszeliśmy
o tatusem. Tylko po jakimś
czasie przyszła wiadomość, że
tataś nie żyje. I była to wła-
śnie najstraszniejsza chwila dla
nas, nie tylko z okresu wojny, ale z

сотего чуча.